

Francja grozi opóźnieniem rozszerzenia strefy Schengen o Rumunię i Bułgarię

W sierpniu Francja zintensyfikowała krytykę Rumunii i Bułgarii za brak postępów w procesie integracji mniejszości romskiej. Francuski sekretarz stanu ds. europejskich Pierre Lellouche zagroził, że problemy te spowodują opóźnienie wejścia Rumunii do strefy Schengen. Stan przygotowań technicznych obu krajów do przyjęcia *acquis* Schengen jest zaawansowany, niewykluczone jednak, że francuskie władze będą starały się opóźnić rozszerzenie strefy, zaplanowane na marzec 2011 roku.

Od początku sierpnia w Francji przeprowadzono spektakularne akcje likwidacji nielegalnych obozowisk i odsyłania zagranicznych Romów do krajów pochodzenia – głównie do Rumunii i Bułgarii. W ciągu miesiąca z Francji wyjechało 600–700 Romów, z czego zdecydowaną większość odesłano do Rumunii. Francuskie władze krytykują zarazem Rumunię za brak postępów w procesie inkluzyjnej integracji mniejszości romskiej, wskazując, że powinna na ten cel przeznaczyć większą ilość płynących do niej środków unijnych.

Działania francuskich władz spotkały się ze spokojną reakcją Bułgarii. Odpowiedź Rumunii jest natomiast bardziej zdecydowana, m.in. minister spraw wewnętrznych Rumunii Vasile Blaga podkreślił, że żaden z odesłanych Romów nie złamał prawa na terytorium Francji.

Rozszerzenie strefy Schengen wymaga spełnienia szeregu wymogów technicznych, m.in. odpowiedniego stanu ochrony granic i danych osobowych, wdrożenia systemów informatycznych oraz współpracy policji i wymiaru sprawiedliwości. Stan przygotowań Bułgarii i Rumunii do strefy Schengen jest oceniany pozytywnie przez Komisję Europejską (ostatni raport spodziewany jest w grudniu 2010 roku). Decyzja o rozszerzeniu jest jednak również kwestią polityczną i zapada jednomyślnie, stąd nie można wykluczyć, że francuskie władze zahamują proces rozszerzenia, starając się zademonstrować wolę ograniczenia nielegalnej imigracji. <dab>